

Sygn. akt I Ca 306/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 r.

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

PRZEWODNICZĄCY: SSO JANUSZ WYSZYŃSKI (SPR.)

SĘDZIOWIE: SSO WŁODZIMIERZ WÓJCICKI

SSO Eugeniusz Dąbrowski

Protokolant: Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki M. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. Mazowieckiem z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt VI C 42/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie I oraz II i zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. 500 (pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 107 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. w punkcie III w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Zambrowie) od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1979,09 (jeden tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć i 09/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. 90 złotych tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.

Sygnatura akt I Ca 306/13

UZASADNIENIE

Powódka M. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S. A. w W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.01.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI C 42/13 Sąd Rejonowy w Zambrowie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w W. Mazowieckiem powództwo oddalił, orzekając jednocześnie o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Białymstoku z dnia 30.12.2011 r. w sprawie (...) umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem w dniu 23 października 2011 r. w B. z parkingu niestrzeżonego przy ul. (...) samochodu marki B. (...) koloru czarnego karoserii o nr rej. (...), do której doszło w ten sposób, iż nieustalony sprawca w nieustalony sposób pokonał zabezpieczenia pojazdu w postaci zamków drzwi, immobilajzera oraz autoalarmu, po czym uruchomił samochód i oddalił się nim w nieustalonym kierunku, czym spowodował straty w wysokości 73.000 zł na szkodę M. P. i S. R., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk - na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Celem ustalenia, czy na płytach CD zawierających nagranie z kamer monitoringu miejskiego ulic pojazd marki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) został zarejestrowany w dniu 23 października 2011 r. w szczególności w godzinach 16.00 - 22.00 Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B.. Biegły stwierdził brak możliwości poprawy jakości w kierunku wyodrębnienia elementów obrazu w celu dalszej identyfikacji pojazdu i osób. Jednocześnie wskazał, że pojazdy przedstawione w materiale poglądowym to obiekty zbliżone swoim wyglądem do profilu modelu X5 marki B.. Sąd ocenił opinię jako wiarygodną. W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że materiał poglądowy do opinii ze względu na jakość obrazu jest obojętny co do wykluczenia możliwości poruszania się pojazdem powódki w deklarowanym czasie i miejscu, a więc może wykluczać tę możliwość jak i ją potwierdzać.

Wobec powyższej opinii brak było zdaniem Sądu możliwości pozytywnej weryfikacji zeznań świadków S. R., E. R. i A. B., którzy dodatkowo są rodziną powódki (właścicielki pojazdu) i są nadto użytkownikami, a zatem osobami bezpośrednio zainteresowanymi pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy. Sąd podkreślił też rozbieżność w zeznaniach A. P. i M. S. co do przygotowania oferty wznowienia ubezpieczenia. Dlatego też stwierdzono, że powódka nie wykazała, iż zdarzenie, za które ponosiłyby odpowiedzialność pozwany miało miejsce w czasie objętym ochroną ubezpieczeniową. Podkreślono też, że polisa wygasła w dniu kradzieży, zatem nawet kilkugodzinna różnica co do nastąpienia szkody przesądzała o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Dlatego właśnie na stronie powodowej ciążył obowiązek ścisłego wykazania nie tylko dnia, ale i godziny kradzieży auta.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka M. P. zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 805 kc i 822 kc przez błędne przyjęcie, że istniały przesłanki oraz podstawy faktyczne i prawne do odmowy objęcia ochroną ubezpieczeniową i odszkodowawczą zgłoszone zdarzenie, oraz że zaistniały okoliczności i przesłanki faktyczne stanowiące o odmowie wypłaty świadczenia, w sytuacji gdy ubezpieczyciel nie dokonywał oceny ryzyka ubezpieczeniowego ani też nie wykazał, iż poszkodowany poświadczyl nieprawdę lub podał błędne dane, oraz że mogło dojść do zdarzenia poza okresem objętym umową ubezpieczenia, w sytuacji gdy w tym zakresie i w tej części pozwany nie podnosił takiego zarzutu,

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym poprzez przyjęcie, że ubezpieczyciel miał podstawy i przesłanki do odmowy przyjęcia odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, w sytuacji gdy zeznania świadków przeczą tej tezie, a opinia biegłego nie wyklucza możliwości poruszania się pojazdem w deklarowanym miejscu i okolicznościach,
- brak wszechstronnego ustalenia stanu faktycznego i istotne pominięcia stanowiące o błędnych ustaleniach, a tym samym i wnioskach końcowych stanowiących przesłanki nieuzasadnionego oddalenia powództwa oraz przekroczenia granic swobody oceny materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy,

- naruszenie prawa materialnego w zakresie obciążenia jedynie strony powodowej zakresem dowodzenia w ramach art. 6 kc, w sytuacji gdy pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie swojej tezy, stanowiącej podstawę i przesłankę odmowy objęcia ochroną odszkodowawczą przedmiotowe zdarzenie.

Wobec powyższego wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 500 zł z odsetkami i kosztami postępowania wg norm przepisanych
- oraz zmianę orzeczenia w zakresie kosztów procesu poprzez obciążenie nimi pozwanego; ewentualnie o:
- uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania II - instancyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako zasadna zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zwrócić należy uwagę na wadliwą konstrukcję środka odwoławczego. Obok bowiem zarzutu naruszenia prawa materialnego w art. 805 kc i art. 822 kc autor apelacji zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych jak też naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, co de facto zmierza do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Naruszenie natomiast prawa materialnego może mieć miejsce jedynie w sytuacji błędnej wykładni przepisu lub niewłaściwego zastosowania, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Apelacja jest więc wewnętrznie sprzeczna.

Niezależnie jednak od powyższego wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zostały one poczynione z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 kpc, gdyż analiza materiału dowodowego była przeprowadzona w sposób zbyt dowolny.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy przesłuchał w sprawie świadków i dopuścił dowód z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B. celem zweryfikowania podawanej przez nich wersji i w efekcie uznał, że brak jest możliwości pozytywnej weryfikacji ich treści, co skutkowało oddaleniem powództwa. Tymczasem pomimo, iż dopuszczono w sprawie dowód z akt szkody nr PL (...) oraz z akt sprawy Prokuratury Rejonowej B. - Północ w B. o sygn. Ds. (...), w polu widzenia Sądu znalazło się jedynie postanowienie z dnia 30 grudnia 2011 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie kradzieży z włamaniem w dniu 23 października 2011 r. samochodu marki B. (...). Poza zakresem zainteresowania Sądu znalazł się pozostały materiał dowodowy tam zgromadzony. On zaś poza materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania sądowego, pozwolił na pozytywną weryfikację zeznań świadków. Przed przystąpieniem do jego analizy zaznaczyć należy, że zeznania stawających w sprawie świadków w osobach użytkowników pojazdu – S. R. i jego żony E. R., jak też córki A. B. uzupełniały się wzajemnie, tworząc logiczny i spójny przebieg zdarzeń dnia 23 października 2011 r. Małżonkowie R. zgodnie podali przebieg trasy jaką poruszali się tego dnia z miejscowości J. do B. na ul. (...), zaznaczając że po drodze zajechali do S. i do miejscowości swego zamieszkania S., jak również, że w trakcie podróży byli kontrolowani przez patrol policji w miejscowości R.. Zgodnie, choć w przybliżeniu podali też godzinę dotarcia do celu podróży na ul. (...) w B., celem odwiedzin u córki A. B.. Powyższe potwierdziła świadek A. B., która wraz z mężem dotarła na ul. (...) w tym samym czasie co jej rodzice. Wszyscy trzej wskazani świadkowie zgodnie też podali okoliczności związane z poszukiwaniem miejsca parkingowego oraz samym parkowaniem pojazdu przy ul. (...) (róg ul. (...) i ul. (...)), jak też późniejszym odnotowaniem jego utraty. Okoliczność przeprowadzania kontroli drogowej w miejscowości R. około godz. 17:14 z udziałem użytkowników pojazdu potwierdza też treść notatek urzędowych, wydruku z bazy (...) oraz zeznań świadka G. D. (k. 30, 31, 45, 56-57v akt dochodzenia Ds. (...)). Wprawdzie podając przebieg w B. ulic, którymi skradzionym później samochodem

poruszali się małżonkowie R. w dniu 23 października 2011 r. podano, że E. R. nie jechała ul. (...), m. in. z której pochodzi nagranie monitoringu z dnia 23 października 2011 r. z godz. 16-22, a ul. (...), a następnie ul. (...), jednak tak E. R. (k. 68v), jak też świadek S. R. (k. 69v) w sposób logiczny i przekonywujący uzasadnili zaistniałą rozbieżność. Mianowicie wskazali, że podając pierwotnie nazwę ulicy jako Kawaleryjska sugerowali się obecnością tam jednostki wojskowej, do której wejście jest właśnie od strony ul. (...). Podali, że w ich świadomości ulica ta zawsze funkcjonowała jako (...). W tych okolicznościach podawanej przez wskazanych świadków relacji co do przejazdu ul. (...) nie powinien dyskredytować brak zapisów monitoringu wizyjnego na ulicach miasta B. w dniu 23 października 2011 r., szczególnie z ulicy (...), z uwagi na przechowywanie ich jedynie przez 21 dni.

W pełni uzasadnione było też dopuszczenie dowodu z opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w B. na okoliczność ustalenia na podstawie nagrań z kamer monitoringu znajdujących się w aktach postępowania Ds. 3424/11, czy pojazd marki B. (...) koloru czarnego nr rej. (...) został zarejestrowany na ulicach miasta w dniu 23 października 2011 r. w szczególności w godzinach 16.00 – 22.00. Sąd Rejonowy wysnuł jednak ze stanowiska przedstawionego przez eksperta z zakresu badań wizyjnych zbyt radykalny wniosek. W opinii uzupełniającej ekspert wskazał bowiem, że jakość materiału badanego uniemożliwia kategorię stwierdzenie czy pojazd zarejestrowany przez system monitoringowy miasta jest pojazdem, którym poruszała się powódka (użytkownik) czy też nie, materiał poglądowy jest obojętny co do wykluczenia możliwości poruszania się pojazdem w deklarowanym miejscu i czasie, a więc materiał dowodowy może wykluczać tę możliwość jak i ją potwierdzać (k. 135, 135v). Tym bardziej, że nagrania od godz. 17:45 są czarno – białe z uwagi na zapadnięcie zmroku, uniemożliwiając dokładną i pełną weryfikację poruszających się ulicami miasta pojazdów. Uznanie więc wniosków przedstawionej opinii za argument przeciwko wiarygodności zeznań świadków było niezasadne, nawet wobec faktu, że świadkowie ci są najbliższą rodziną, niewątpliwie zainteresowaną pozytywnym rozstrzygnięciem sporu. Co istotne - ich spójne zeznania w zakresie trasy przejazdu z miejscowości J. do B. znajdują też pełne potwierdzenie w znajdujących się w aktach dochodzenia wykazach wiadomości SMS i połączeń telefonicznych wychodzących i kierowanych do abonentów numerów (...), (...), (...) oraz (...), należących odpowiednio do S. R., E. R., R. B. i M. R., w zestawieniu z identyfikatorami stacji (...) dla połączeń inicjowanych z tych numerów, a także połączeń kierowanych do abonenta numeru (...) należącego do A. B.. Ich szczegółowa analiza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy wykazała, że numery te logowały się w stacjach (...) właśnie na trasie przejazdu, określonej zgodnie przez świadków i w prawdopodobnych godzinach bytności w określonych miejscowościach i ostatecznie w B. około godziny odnotowania utraty pojazdu. Mianowicie E. R. o godz. 17:24:03 logowała się w stacji nr (...) o nazwie (...) w miejscowości S., a połączenia z jej numeru telefonu od godz. 22:28:49 logowały się w stacji przekaźnikowej (...) o nazwie (...), znajdującej się w B. przy ul. (...) (k. 109 i 132-133 akt dochodzenia). Podobnie numer telefonu używany przez córkę M. R., która 23 października 2011 r. podróżowała wraz z rodzicami, o godz. 18:00:22 logował się w stacji nr 029FG w S., o godz. 18:30:01 w Ł. (stacja nr (...)), a już o godz. 18:59:10 w B. (stacja (...)), gdzie została ona odwieziona przez rodziców (k. 139-142 akt dochodzenia). Także S. R. wykonał połączenie do A. B. o godz. 21:37:15, by za chwile o godz. 21:49:22 R. B. oddzwaniał do S. R., a stacja, w której logowały się połączenia odpowiada tej, do której logowały się o zbliżonej godzinie połączenia wykonywane przez E. R., czyli w B. (k. 114 i 132-133 akt dochodzenia Ds. 3424/11).

Nie można też pomijać, a czemu nie przydał należytej wagi Sąd meriti, że świadkowie w osobach S. i E. R. spontanicznie podali każdy szczegół podróży, łącznie z powrotem z miejscowości J. do swego miejsca zamieszkania, następnie do miejscowości S. – wraz z celem tych wizyt, z kontrolą przez funkcjonariuszy policji w miejscowości R., odwiezieniem córki do internatu w B. i ostatecznie parkowaniem pojazdu na ul. (...) i dalej na rogu ul. (...). Zmiana ich zeznań w porównaniu z tymi złożonymi na etapie dochodzenia co do przebiegu trasy w zakresie podróży ul. (...), została przez nich wiarygodnie wytłumaczona, a ich argumentacja zasługuje na uwzględnienie już tylko po przeanalizowaniu przebiegu ul. (...) i płynnego jej przejścia w ul. (...).

Dodać też należy, że niewątpliwie ubezpieczenie autocasco samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wygasło z końcem dnia, w którym dokonano jego kradzieży, a więc faktycznie nawet kilkugodzinna różnica co do nastąpienia szkody przesądzała o odpowiedzialności pozwanego. Wynikiem jednak pobieżnej analizy przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie – szczególnie z aktach dochodzenia Ds. 3424/11 – materiału dowodowego było stwierdzenie, że powódka nie wykazała, iż zdarzenie miało miejsce w czasie objętym ochroną ubezpieczeniową.

Miarodajną w tym zakresie jest godzina, o której świadek S. R. dokonał zgłoszenia kradzieży samochodu dyżurnemu Komendy Miejskiej Policji w B. w dniu 23 października 2011 r., tj. 21:42:39 (k. 17-18 akt dochodzenia). Koresponduje to z czasem ujawnionym w notatce urzędowej funkcjonariusza, który z polecenia dyżurnego udał się na miejsce kradzieży – godz. 21:50 (k. 1), a także kolejnego funkcjonariusza pełniącego służbę z psem służbowym – godz. 22:15 (k. 2), godziną ujawnienia przestępstwa wskazaną przez S. R. do protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka – 21:10, czasem dokonania oględzin miejsca kradzieży – 22:30 (k. 11-12v), samym przesłuchaniem S. R. o godz. 23:14:23 (k. 3 - 4v), czasem zatrzymania kluczy do samochodu – o godz. 23:59 (k. 8 – 9v) - które to czynności wobec oczywistego upływu czasu posiadają kilku i kilkunastominutowe przesunięcia, a wszystkie dokonane zostały w dniu 23 października 2011 r. Nadto godzina zgłoszenia kradzieży dyżurnemu (21:42:30) znakomicie koresponduje z czasem wykonania przez S. R. połączenia telefonicznego do córki A. B. – tuż przed zgłoszeniem kradzieży, bo o godz. 21:37:15. Nadto mając na uwadze, że – jak wynika z protokołu oględzin zapisu nagrania rejestratora rozmów dyżurnego – nagranie odnośnie zgłoszenia kradzieży trwa 3 minuty i 10 sekund, w pełni zrozumiałe jest odebranie przez S. R. połączenia telefonicznego od zięcia R. B. tuż po zakończeniu rozmowy z dyżurnym K. (21:45:49) – o godz. 21:49:22. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw by kwestionować, że kradzież nastąpiła w czasie objętym ochroną ubezpieczeniową.

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Jak wynika z § 6 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy (k. 18-28) ubezpieczeniem objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, z zastrzeżeniem § 8. Ten zaś w ust. 1 pkt 2 stanowi, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, lub spowodowane umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, natomiast w ust. 1 pkt 10, że nie są nim objęte szkody kradzieżowe, jeżeli a) kierujący wysiadł z pojazdu, pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu (lub oba te urządzenia) bez ich zabezpieczenia z należytą starannością przed możliwością uruchomienia pojazdu przez osobę niepowołaną lub b) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia z należytą starannością poza pojazdem dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) lub kluczyka lub sterownika, służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń) lub c) po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, nie dokonano zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji i nie uruchomiono wszystkich zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, które były wymagane przy zawarciu umowy, chyba że kradzież dokonano z pomieszczenia zamkniętego.

Pozwany nie wykazał, a nawet nie podjął próby wykazania którejkolwiek ze wskazanych sytuacji wyłączających swą odpowiedzialność. Tym niemniej na marginesie nadmienić należy w ramach zarzutu naruszenia art. 6 kc, że jest on przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu dowodu, i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu (wyrok SN z dnia 19.12.2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620). Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c (wyrok SN z dnia 29.04.2011 r., I CSK 517/10, LEX nr 960502). Niezależnie od tego w ocenie Sądu Odwoławczego żadna ze wskazanych sytuacji wyłączających odpowiedzialność nie miała miejsca, co wynika ze szczegółowej analizy materiału dowodowego. Odmowę wypłaty odszkodowania pozwany oparł jedynie na treści postanowienia o umorzeniu postępowania. Zauważyć zaś należy, że do wskazanego orzeczenia nie sporządzono

uzasadnienia, a z treści orzeczenia nie wynika żadna ze wskazanych w ogólnych warunkach ubezpieczenia okoliczności uprawniających do odmowy wypłaty odszkodowania.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy dokonał własnych ustaleń faktycznych w sprawie i na ich podstawie zmienił zaskarżone orzeczenie uwzględniając żądanie pozwu w całości.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 1 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1348 ze zm.), zasądzając je od pozwanego na rzecz powódki. Na poniesione przez powódkę koszty postępowania I – instancyjnego składa się 30 zł opłaty od pozwu, 60 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zaś na koszty postępowania odwoławczego 30 zł opłaty od apelacji oraz 60 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Pozwany zobowiązany jest też do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.979,09 zł tytułem poniesionych kosztów opinii biegłych.

Wobec powyższego orzeczono jak w wyroku.